

Dobry Wujek Joe

9 listopada 2008

Już wiemy kto jest winien wybuchu II wojny światowej. Oczywiście Polacy, ale też Brytyjczycy i Francuzi, którzy wspólnie odrzucili sowiecką ofertę bratniej pomocy.

Dziennik.pl i gazeta.pl solidarnie cytują bzdury wypisane przez autora brytyjskiego „Sunday Telegraph”. Dobry Wujek Joe zaproponował w sierpniu 1939 roku (dokładnie 15 sierpnia), iż chętnie wyśle milion żołnierzy na polsko-niemiecką granicę. Nick Holdsworth z zachwytem cytuje jakiegoś starego kagiebistę:

„Pakt Ribbentrop-Mołotow nigdy nie doszedłby do skutku, gdyby oferta Stalina została przyjęta i ZSRR stałby się elementem zachodniego, antyhitlerowskiego sojuszu.”

Oczywiście, że pakt Ribbentrop-Mołotow nie doszedł by do skutku – bo nie byłby już potrzebny. Armia Czerwona weszła by do Polski i zajęła pozycje wyjściowe do ataku na zachód Europy. Niepotrzebne byłoby szczucie Hitlera na „imperialistów”. Zgodnie z maksymą Lenina sami sprzedaliby komunistom sznur, na których by ich powieszono.

Niepocieszony Holdsworth narzeka na głupich alianckich dyplomatów i egoistycznych Polaków nie biorąc, rzecz jasna, w ogóle pod uwagę ówczesnego kontekstu. Nie wspomina, iż ledwie dwadzieścia lat wcześniej Polacy i Rosjanie stoczyli wielką wojnę. Nie pisze też o tym, że Armia Czerwona faktycznie już po miesiącu wkroczyła do Polski, lecz bynajmniej nie ruszyła przeciwko Niemcom.

Każdego uczestnik wydarzeń w 1939 roku rozumiał, że wariant opisany przez brytyjskiego dziennikarza po prostu nie był możliwy do realizacji. Nawet jeśli Stalin przedstawił taką ofertę, to przecież wiedział, iż będzie ona odrzucona. Teraz także nie trzeba być wybitnym ekspertem, by sobie z tego

zdawać sprawę.

Mimo to najważniejsze polskie portale informacyjne publikują wyżej opisane bzdury bez żadnego komentarza. Dostali depeszę PAP, więc wrzucają – bo to ciekawy news.

A tymczasem ktoś przecież taki news wyprodukował. „Sunday Telegraph” powołuje się na dokumenty „odnalezione” w rosyjskich archiwach. Akurat w Polsce wiemy, iż rosyjskie archiwa to nie jest coś, gdzie dokumenty znajduje się przypadkiem.

Rosjanie zabierają się za naprawienie błędów ostatnich lat, gdy nastąpiła zbytnia negacja ich historycznych „osiągnięć”. Podobnie jak Niemcy, retuszują swoje dzieje gdzie tylko mogą.

To, iż podczas wojny Niemcy znajdowały się pod okupacją nazistowską jest już niemal wersją powszechnie obowiązującą. Teraz czas na przekonanie świata, iż Stalin chciał go ocalić przed wojną. Ale Polacy na to nie pozwolili.

* * *

Wieści o Dobrym Wujku Joe sąsiadują dziś na portalach z deklaracją Rosjan, że nie zaatakują Polski i Czech z powodu tarczy antyrakietowej. Od razu można poczuć się bezpiecznie.

Autor: Rybitzky

Źródło: [Niepoprawni](#)